

#ocalićodzapomnienia

PAŁAC W MAŁKOWIE

W 1339 roku dobra Małkowo z rąk wielkiego mistrza Dietera von Altenberg otrzymał niejaki Stibor. Później dostały się w ręce Kczewskich (von Exow), którzy w 1427 roku sprzedali Małkowo zakonowi Kartuzów. Po I rozbiórce Polski Małkowo zostało wydzierżawione rodzinie von Brauneck, a w 1809 roku sprzedane Arnoldim. Ostatnim ich właścicielem był Max Bölcke. Po 1945 roku majątek został upaństwowiony i przekształcony w PGR.

Powstały pałac w szybkim czasie został rozgrabiony. Lata upływały, a piękny pałac zaczął podupadać... i nic dziwnego skoro, jak się okazuje, ani wieś, ani piękna posiadłość nie były wpisane do jakiegokolwiek rejestru zabytków, przez co nowi właściciele nie mieli zupełnie obowiązku remontowania obiektu wg wytycznych konserwatora.

Obiekt ten dziś budzi wiele emocji. Gdy trafił w prywatne ręce zamiast zaplanowanej restauracji zabytku nastąpiło jego zniszczenie. W ramach odchwasczania, zrównano z ziemią m.in. dwie XIX-wieczne obory.

Obiekt dziś jest zamknięty i niedostępny. Należy do osoby prywatnej i jest wystawiony na sprzedaż. Z opowieści osób, które nie do końca zgodnie z przepisami zdecydowały się przekroczyć bramy pałacu wiemy, że zniknęły stamtąd piece kaflowe, oryginalna stolarka drzwiowa i inne elementy architektoniczne. Ale pałac jeszcze stoi. Jak długo? Tego nie wiemy, zatem właśnie teraz jest pora by ocalić go od zapomnienia.

